

WOJCIECH HERMAN

VII POLSKI ZJAZD FILOZOFICZNY

W dniach od 14 do 18 września 2004 odbył się w Szczecinie VII Polski Zjazd Filozoficzny zorganizowany przez Uniwersytet Szczeciński, Komitet Nauk Filozoficznych PAN i Polskie Towarzystwo Filozoficzne.

Po oficjalnym otwarciu Zjazdu przez prof. Mirosława Rutkowskiego, prorektora Uniwersytetu Szczecińskiego, i przedstawicieli władz miasta i województwa, wykład inauguracyjny wygłosił prof. Leszek Kołakowski. Następnie odbył się koncert muzyki kameralnej (w programie Mozart, Vivaldi i Saint-Saens).

W dniach 15-17 września w godzinach od 9 do 13 uczestnicy obradowali w następujących dwudziestu sekcjach i dwóch podsekcjach: dydaktyki filozofii, estetyki, etyki (podsekcja etyki życia gospodarczego), filozofii człowieka, filozofii feministycznej, filozofii języka, filozofii kultury, filozofii nauki, filozofii politycznej i społecznej, filozofii prawa, filozofii przyrody, filozofii religii, filozofii umysłu, historii filozofii nowożytnej i współczesnej (podsekcja kantowska), historii filozofii polskiej, historii filozofii starożytnej i średniowiecznej, logiki, ontologii, teorii poznania.

W godzinach popołudniowych i wieczornych odbyły się następujące panele dyskusyjne (w nawiasach podaj nazwiska prowadzących): *Nowoczesny racjonalizm i jego adwersarze* (prof. Witold Marciszewski), *Filozofia wobec zjawiska „powrotu religii”* (prof. Andrzej Bronk), *Problemy bioetyki* (prof. Zbigniew Szawarski), *Czym jest, czym nie jest i czym by może być logika?* (prof. Adam Nowaczyk w zastępstwie prof. Ryszarda Wójcickiego), *Współczesne problemy moralne - jak o nich rozmawia?* (prof. Jacek Hołówka), *Filozofia wobec wielu kultur* (prof. Andrzej Szahaj), *Czym jest umysł?* (prof. Robert Piłat).

W czasie Zjazdu odbyła się też sesja zorganizowana z okazji 100 rocznicy powstania PTF, której tematem był: *Sposób działania towarzystw naukowych w dobie internetu*. Organizatorem ze strony PTF był prof. Jan Hartman, za zagajenia wygłosili prof. Władysław Stróeński i prof. Robert Piłat. Wśród występujących w trakcie sesji szczególnie wart rozważenia wydaje się głos prof. Tadeusza Gadacza, który zwrócił uwagę na niski stopień integracji środowiska, skutkiem czego w ostatnich wyborach do KBN, do Zespołu Nauk Humanistycznych (H-1) nie został wybrany ani jeden filozof i o naszych badaniach będących decydować teologowie czy bibliotekoznawcy.

Wieczorem w przeddzień zakończenia Zjazdu w salach Muzeum Narodowego w Szczecinie miał miejsce uroczysty bankiet, w trakcie którego

uczestnicy mogli zapoznać się ze zbiorami placówki. Największym zainteresowaniem cieszyły się wykonane w brzoźnie kopie rzeźb antycznych. Niektórzy z koleżanek i kolegów skorzystali z do rzadkiej okazji sfotografowania się w towarzystwie Dzeusa, Ateny czy Sokratesa. Pewne kontrowersje w trakcie bankietu wzbudził dobór win (półwytrawne, podczas gdy niektórzy woleli wytrawne). Nie bardzo jednak wiadomo, która sekcja miałaby rozstrzygnąć kwestię: estetyki, etyki (można by powołać podsekcję hedonistów), filozofii człowieka, filozofii kultury czy teorii poznania (*in vino veritas*).

Ostatniego dnia prof. Władysław Stróżyński wygłosił wykład plenarny pt. *Byt i sens*. W trakcie sesji zamykającej Zjazd uczestnicy wyrazili poparcie dla starosty Zarządu Głównego PTF i Komitetu Nauk Filozoficznych PAN mających na celu doprowadzenie do umieszczenia filozofii na liście przedmiotów maturalnych.

Największą frekwencją cieszyły się: wykład prof. Kołakowskiego, panele *Filozofia wobec zjawiska „powrotu religii”* i *Czym jest umysł?* oraz bankiet.

Równoległe ze Zjazdem w dniach od 13 do 16 września obradował w Szczecinie Ogólnopolski Zjazd Kół Naukowych Filozofii.

Należy podkreślić dobrą organizację i odpowiednią oprawę Zjazdu. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego wydało niezwykle starannie zbiór abstraktów referatów wygłoszonych w sekcjach. Zbiór ten daje dobry przegląd badań prowadzonych w różnych odczynkach. Piszący te słowa miał okazję wysłuchać wielu interesujących i kompetentnych występowanie kolegów czy sto mniej znanych i niejednokrotnie bardzo młodych, co pozwala patrzeć z optymizmem na przyszłość polskiej filozofii.

Pewnym mankamentem Zjazdu było duże rozdrobnienie obrad. Podział na dwadzieścia sekcji spowodował, że w wielu przypadkach podobna problematyka była poruszana w kilku miejscach jednocześnie. Warto się zastanowić, czy na kolejnym Zjeździe nie należałoby radykalnie zredukować ilości sekcji jednocześnie wydłużyć czas ich obrad w godzinach popołudniowych. Rozwiązanie takie oznaczałoby co prawda ograniczenie liczby paneli i zmniejszenie ilości posiedzeń plenarnych do jednego dziennie, lecz umożliwiłoby uczestnikom zapoznanie się z większą ilością interesujących ich referatów. Można też skrócić przerwy na posiłki: Polacy nie Francuzi, tzn. potrafimy zjeść obiad w czasie poniżej dwóch i pół godziny.

Polskie Zjazdy Filozoficzne są z pewnością potrzebne i miejmy nadzieję, że w przyszłości środowisko filozoficzne zdoła zorganizować je częściej (od poprzedniego Zjazdu, który odbył się w Toruniu, minęło dziesięć lat). Optymalny wydaje się cykl pięcioletni.